

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 189)

z dnia 13 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 189)

13 czerwca 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- odpowiedź głównego inspektora pracy na dezyderat nr 150 w sprawie skutecznego egzekwowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących udzielania pracownikom urlopu wypoczynkowego;
- odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 152 w sprawie skutecznego egzekwowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących udzielania pracownikom urlopu wypoczynkowego;
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2018 r. poz. 475 ze zm.) w zakresie wyłączenia możliwości odmowy przyjęcia mandatu karnego (BKSP-145-512-19);
- petycję w sprawie organizacji transportu publicznego (BKSP-145-512/19);
- petycję w sprawie zmiany art. 22 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 792 ze zm.) poprzez zastąpienie wyrazów „jednostek badawczo-rozwojowych” i „jednostki badawczo-rozwojowej” odpowiednio wyrazami „instytutów badawczych” i „instytutu badawczego” (BKSP-145-514/2019);
- projekty dezyderatów:
 - w sprawie dokonania zmian mających na celu dostosowanie brzmienia niektórych przepisów do zmian wprowadzonych innymi ustawami w toku prac nad rządowymi projektami ustaw,
 - w sprawie aktualizacji odesłań do innych ustaw w toku prac legislacyjnych nad rządowymi projektami ustaw,
 - w sprawie wprowadzenia możliwości zaskarżenia rozmowy dyscyplinującej,
 - w sprawie zmian w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie zaopatrzenia w leki,
 - w sprawie uwzględnienia w projektach ustaw kierowanych do Sejmu RP zmian aktualizujących przepisy prawa,
 - w sprawie możliwości zniesienia limitu uprawniającego do skorzystania z ulgi na małoletnie dziecko, w przypadku dziecka z niepełnosprawnością, w podatku dochodowym od osób fizycznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Oleksiak** dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Janina Suzdorf**

naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Dariusz Mińkowski** zastępca głównego inspektora pracy wraz ze współpracownikami, **insp. Zdzisław Sudoł** dyrektor Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **mł. insp. Robert Kumor** dyrektor Prewencji Komendy Głównej Policji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Oklejak** naczelnik Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Karol Sieczak** naczelnik Wydziału Regulacji w Departamencie Prawnym Państwowej Agencji Atomistyki oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji. W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, witam i otwieram 189. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam, iż posiadamy kworum, wymagane regulaminem do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy. W punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi głównego inspektora pracy na dezyderat nr 150 w sprawie skutecznego egzekwowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących udzielania pracownikom urlopu wypoczynkowego. W punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 152 w sprawie skutecznego egzekwowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących udzielania pracownikom urlopu wypoczynkowego. W punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2018 r. poz. 475 ze zm.) w zakresie wyłączenia możliwości odmowy przyjęcia mandatu karnego (BKSP-145-512-19). W punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie organizacji transportu publicznego (BKSP-145-512/19). W punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 22 ust 2 i 3 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 792 ze zm.) poprzez zastąpienie wyrazów „jednostek badawczo-rozwojowych” i „jednostki badawczo-rozwojowej” odpowiednio wyrazami „instytutów badawczych” i „instytutu badawczego” (BKSP-145-514/2019). W punkcie szóstym – rozpatrzenie projektów dezyderatów: w sprawie dokonania zmian mających na celu dostosowanie brzmienia niektórych przepisów do zmian wprowadzonych innymi ustawami w toku prac nad rządowymi projektami ustaw; w sprawie aktualizacji odesłań do innych ustaw w toku prac legislacyjnych nad rządowymi projektami ustaw; w sprawie wprowadzenia możliwości zaskarżenia rozmowy dyscyplinującej; w sprawie zmian w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie zaopatrzenia w leki; w sprawie uwzględnienia w projektach ustaw kierowanych do Sejmu RP zmian aktualizujących przepisy prawa i w sprawie możliwości zniesienia limitu uprawniającego do skorzystania z ulgi na małoletnie dziecko, w przypadku dziecka z niepełnosprawnością, w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Proponuję, by łącznie rozpatrzyć i rozstrzygnąć dwie pierwsze kwestie, które dotyczą tej samej sprawy, mianowicie udzielania pracownikom urlopu wypoczynkowego.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozpatrywania przyjętego porządku, chciałem państwa poinformować, że przed godziną podkomisja nadzwyczajna rozpatrzyła nasz projekt ustawy, dotyczący zmiany Prawa o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych. Podkomisja przyjęła sprawozdanie, generalnie popierając zaproponowane przez nas uelastycznienie rozwiązań dotyczących aplikantów radcowskich i adwokackich, którzy znaleźliby się w sytuacji uniemożliwiającej zdanie egzaminu radcowskiego lub adwokackiego, w tym sztywnym dotychczas, rocznym terminie, pod groźbą skreślenia z listy aplikantów. Komisja uznała, że zwłaszcza ochrona macierzyństwa i pomoc młodej rodzinie zasługują na właśnie takie uregulowanie, jakie zaproponowała nasza Komisja. Zyskało to także poparcie ministra sprawiedliwości oraz samorządów – adwokackiego i radcowskiego. Będzie sprawozdanie rozpatrywane przez Komisję. Na posiedzeniu komisji sprawiedliwości przewidywane jest dokonanie dodatkowych korekt, aby te przepisy były spójne i jak najlepiej służyły wskazanemu przez nas celowi.

Przystępujemy teraz do realizacji porządku. Proszę o przedstawienie odpowiedzi głównego inspektora pracy na dezyderat nr 150 w sprawie skutecznego egzekwowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących udzielania pracownikom urlopu wypoczynkowego. Jest przedstawiciel głównego inspektora pracy? Bardzo proszę.

Zastępca głównego inspektora pracy Dariusz Mińkowski:

Witam, dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Dariusz Mińkowski, zastępca głównego inspektora pracy do spraw prawnych.

W materiale, który przekazany był pisemnie, przedstawiliśmy dane wynikające z kontroli. Ja chciałbym zrobić może tylko podsumowanie, żeby jasno określić, co wynika z tych kontroli przeprowadzanych co roku przez Państwową Inspekcję Pracy. Kontrole urlopów wypoczynkowych mają charakter stałego planu, czyli powtarzane są co rok, dlatego że każdorazowo stwierdzamy pewną, niestety dość sporą liczbę nieprawidłowości u pracodawców. Niezależnie od wielkości zakładu, te nieprawidłowości występują. Największym obszarem objęte jest naruszenie nieudzielenia urlopu wypoczynkowego – nawet po tym wydłużeniu do 30 września następnego roku kalendarzowego.

Biorąc pod uwagę funkcję, jaką pełni prawo do urlopu wypoczynkowego, czyli konieczność regeneracji sił i zapewnienia odpoczynku pracownika, należy stwierdzić, że tego typu praktyka prowadzi długofalowo do zagrożeń, których pracodawcy nie analizują, czyli zwiększa ryzyko wypadkowe. Pracownik jest zmęczony, bardziej podatny na ryzyko wystąpienia wypadku, a także możliwość wystąpienia błędu w pracy. W wielu przypadkach może to być konsekwencja w postaci nie tylko czysto materialnej, ale nawet zagrożenie życia i zdrowia wielu innych osób. W związku z tym konieczność realizacji obowiązków, wynikających z Kodeksu pracy, dotyczących urlopu wypoczynkowego, jest bezwzględnie obowiązkowa i konieczna. Są to przepisy, które nie powinny być naruszane. Niestety trzeba przyznać, że dotychczasowa regulacja w dużej mierze nie sprzyja tej sytuacji, ponieważ tak naprawdę sankcyjność co do urlopu wypoczynkowego jest tylko w jednym przypadku – czyli nieudzielenia tego urlopu. Nie jestem przekonany czy z kolei same sankcje poprawią tą sytuację. Na pewno świadomość pracodawców, jeśli chodzi o urlopy wypoczynkowe, którą próbujemy zwiększyć przez akcje w ramach różnych programów prewencyjnych i uświadamianie, troszeczkę zmienia sytuację.

Można podać przykład sytuacji z ostatniego roku, kiedy dość nagłośniona była kontrola tematyczna w urzędach, konkretnie w samorządach. Stwierdzony został szereg nieprawidłowości, które się faktycznie potwierdziły. To z kolei rzutuje na finanse publiczne. Stwierdziliśmy wręcz praktykę odkładania urlopów wypoczynkowych po to, by potem uzyskać świadczenie. To jest ten jedyny przypadek, kiedy dopuszczalne jest w prawie korzystanie z urlopu wypoczynkowego nie w naturze, tylko poprzez uzyskanie świadczenia, jakim jest ekwiwalent pieniężny. Te negatywne praktyki faktycznie, jak wykazują kontrole, zmniejszyły się. Chodzi tu głównie o udzielenie urlopu i udzielenie go w terminach późniejszych, po wprowadzeniu zmiany przepisów, czyli z 30 marca na trzeci kwartał. Wydaje się niezasadnym kontynuowanie tej ścieżki przez ustawodawcę z uwagi na to, że nie jest metodą odkładanie w czasie obowiązku, który co do zasady, jak stanowi Kodeks pracy, powinien zostać zrealizowany w roku kalendarzowym, w którym pracownik nabył do niego prawo.

Inne nieprawidłowości, poza nieudzieleniem urlopu wypoczynkowego, to kwestie dzielenia urlopów. Powinna być co najmniej jedna część w postaci 14 dni kalendarzowych. Tutaj występują nieprawidłowości. Również występują one w skargach, kiedy pracodawca nie udziela urlopu. Wtedy reagujemy w każdej indywidualnej sprawie. Regulacje prawne pozwalają inspektorowi pracy w takim wypadku skierować do pracodawcy wystąpienie. Nie jest to wniosek o charakterze decyzyjnym, tylko zalecenie pokontrolne, w ramach stwierdzonych nieprawidłowości. Faktem jest, że rzadko te nieprawidłowości się powtarzają w tych zakładach. Nie jest tak, że nagminnie mamy do czynienia z podmiotami, które stale naruszają przepisy, aczkolwiek nie można wykluczyć takich sytuacji – one występują.

To, szanowni państwo, wyniki kontroli i podsumowanie. My co rok będziemy je robić dalej. W następnym roku też są zaplanowane czynności. Tylko z uwagi na charakter

przepisu 168, który mówi o 30 września, że można udzielić urlopu za rok ubiegły, tak naprawdę czynności i ich intensyfikacja następuje po tej dacie. W związku z tym za kolejny rok sprawdzimy te dane. Dopiero na jesieni będziemy wiedzieli jak to w ostatnim okresie się sytuacja przedstawiała. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Proszę o przedstawienie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Naczelnik Wydziału Legislacji w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Janina Suzdorf:

Dzień dobry, Janina Suzdorf, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, naczelnik Wydziału Legislacji.

Proszę państwa, pan minister Stanisław Szwed, udzielając odpowiedzi na zapytanie związane z petycją, przedstawił w niej pełną informację związaną z podstawami prawnymi zawartymi w Kodeksie pracy, które mają zapewnić pracownikowi realizację ustawowego, nawet konstytucyjnego uprawnienia do wypoczynku. Te przepisy to podstawowa zasada prawa pracy, zawarta w art.14, zasada, że urlop musi być udzielany w naturze, a tylko wyjątkowo w postaci ekwiwalentu, co jest dopuszczalne, kiedy dochodzi do ustania stosunku pracy. Kolejna zasada to możliwość dzielenia urlopu wypoczynkowego wyłącznie na wniosek pracownika i to jeszcze przy zachowaniu ustawowych wymogów, aby okres wypoczynku tak udzielonego urlopu obejmował 14 dni kalendarzowych. Także to, o czym pan główny inspektor był uprzejmy wspomnieć, czyli zasada, iż zaległy urlop musi być wykorzystany w następnym roku kalendarzowym, do końca września. Tu chcę powiedzieć, że zmiana stanu prawnego z określenia, że zaległy urlop ma być wykorzystany w pierwszym kwartale, na zasadę, iż powinno to nastąpić do końca września, było uzgodnieniem zmiany Kodeksu pracy z partnerami społecznymi. Uznano, że zaległe urlopy są rozsądniej wykorzystywane w okresie wakacyjnym – letnim. Wydłużenie tego terminu – też jak pan główny inspektor zauważył – sprzyja ograniczeniu naruszenia tej zasady, wykorzystywania zaległego urlopu.

Rozwiązania zawarte w Kodeksie pracy są zgodne z regulacjami unijnymi, z dyrektywą z 2003 roku, dotyczącą niektórych aspektów organizacji czasu pracy, a także z konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 132, dotyczącą corocznych płatnych urlopów. Te poziomy wyznaczone standardami prawa unijnego i międzynarodowego od lat są w naszych przepisach respektowane i zagwarantowane pracownikowi. Naruszenie przez pracodawcę tych przepisów, polegające na nieudzielaniu lub bezpodstawnym obniżaniu wymiaru tego urlopu, jest wykroczeniem przeciwko prawom pracownika i tak jak również pan główny inspektor pracy wskazał, jest możliwość egzekwowania od pracodawców realizacji uprawnień pracowniczych.

W pytaniu skierowanym do ministra, proszono także o udzielenie wyjaśnienia, czy i w jakim zakresie poszczególne grupy pracowników są bardziej czy też mniej narażone na naruszanie tych przepisów i czy też dochodzi do takiego zróżnicowania pod względem działów gospodarki czy regionów. Odpowiedź otrzymana od głównego inspektora pracy jest tego typu, że nie ma możliwości ustalenia takich zróżnicowań i dane, które posiada Główny Inspektorat Pracy nie dają podstaw do tego, żeby w sposób odpowiedzialny wskazywać na różny stopień naruszenia tego uprawnienia, czy to w zależności od regionu kraju, w zależności od działu gospodarki lub za jaką grupą pracowników mamy do czynienia.

Z naszego punktu widzenia istotne jest, że główny inspektor pracy zauważa – to również przekazaliśmy w odpowiedzi – że wydłużenie terminu na wykorzystywanie zaległego urlopu spowodowało, że skala zjawiska naruszenia przez pracodawców tego przepisu zdecydowanie spadła. Pracownicy mają dłuższy przedział czasu na zrealizowanie tego uprawnienia i dostosowanie wykorzystywania zaległego urlopu do terminów dla nich najdogodniejszych.

Pan minister w odpowiedzi kierowanej do państwa stwierdził również, że obecnie nie są prowadzone w resorcie prace legislacyjne, które zmierzałyby do zmiany przepisów w zakresie udzielania urlopów wypoczynkowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję pani. Chciałem prosić o stanowisko naszego doradcę, pana Krzysztofa Patera. Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Proszę państwa, oczywiście z odpowiedzi wynika, że jest problem. To, co mi się nasunęło, to po pierwsze pytanie, które wynika z odpowiedzi głównego inspektora pracy, o zmianę sposobu zbierania danych, co powoduje niemożliwość porównania z okresem wcześniejszym. Pytanie: Czy mimo wszystko ten nowy system, który jest, pozwala na zbieranie i uzyskiwanie danych dotyczących tej kwestii? Czy też, przy okazji zmiany systemu, po prostu nastąpiła świadoma lub nieświadoma rezygnacja ze zbierania danych dotyczących tego zjawiska? To jest pierwsza kwestia do wyjaśnienia. Ja generalnie uważam, że im organ kontroli posiada więcej danych, tym lepiej, dlatego że państwo ma możliwość w tym momencie rozpoznawania zjawiska i ewentualną reakcję.

Ponieważ przyczyną dezyderatu była petycja, a autor petycji zakładał zwiększenie generalnie rzecz biorąc i postulował zwiększenie sankcji, wychodząc z założenia, że mechanizmy miękkie, kontrolne i dotychczasowe sankcje są niewystarczające. Tu postawiłbym drugie pytanie: Czy zwiększenie sankcji w przypadku recydywy może prowadzić do poprawy sytuacji? W tej chwili sytuacja na rynku pracy jest o tyle dobra, że jest to de facto rynek pracownika, a więc działania wzmacniające pozycję pracownika w tym zakresie mogą być o tyle skutecznie wprowadzone. A jak już zostaną wprowadzone, to jak pojawi się sytuacja gorsza na rynku pracy – cykliczność gospodarki ma to do siebie, że wcześniej czy później do niej dojdzie – to już pewne nawyki w zachowaniach pracodawców będą funkcjonowały.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Petycję referował pan przewodniczący Grzegorz Raniewicz. Bardzo proszę o pańskie stanowisko.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. W kwestii odpowiedzi, która zawiera dużo danych i jest dosyć wyczerpująca, to jednak – tak jak tu już stwierdzono – dezyderat powstał za przyczyną określonej petycji, w której wskazywano, że pewne problemy nasilają się i są związane zarówno z konkretną grupą pracowników, jak i z konkretną grupą pracodawców. Stąd też, w mojej ocenie, brak odpowiedzi na takie trzy istotne i fundamentalne pytania, które były w dezyderacie postawione. Dotyczyły tego, czy nasilają się w konkretnej grupie pracodawców, czy w konkretnej grupie pracowników, jak również w konkretnych działach gospodarki lub w regionach Polski. Brak odpowiedzi na to i informacja o braku możliwości jej udzielenia, dla mnie przynajmniej... Skoro zbieracie państwo dane z określonych działów, kontrolujący wiedzą, kogo kontrolują. Wiedzą, czy to jest firma, która ma 5, 100, 500 czy powyżej 5 tys. pracowników. Przecież nie jest trudno wyłapać takie dane. Kontrolujący wiedzą, w którym regionie Polski się znajdują. Nie jest trudno wyłapać takie dane z konkretnego województwa. Kontrolujący wiedzą, na jakim stanowisku pracował zatrudniony, którego dotyczyło naruszenie prawa, czy to był kierowca, czy też pracownik biurowy. Wyłapanie takich danych też nie powinno stanowić trudności.

Uważam, że bez tych danych trudno tworzyć skuteczne prawo, jeżeli ich nie pozyskujemy. Inspekcja pracy – tak jak tutaj już padło – celowo zrezygnowała z takich danych czy jest to wypadek przy pracy. W tej chwili trwają prace nad tym, aby jednak to uszczelnić. Te pytania się pojawiają i uważam, że musimy na nie dostać odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan minister? Proszę bardzo.

Zastępca głównego inspektora pracy Dariusz Mińkowski:

Już wyjaśniam po kolei. Chociaż zacznę może od wypowiedzi pana posła pod kątem statystyki. To też będzie częściowa odpowiedź na pytanie pana radcy. Pewne niezrozumienie się wkradło w tym zakresie. Zmieniliśmy system zbierania danych statystycznych. To wynika z decyzji pana ministra i jest to kwestia technicznego badania pewnych zagadnień. Pewna trudność, która pojawiła się przy nowym systemie wynika z tego,

że są przepisy zbierane z wielu artykułów. Naruszenie konkretnego artykułu faktycznie jest problemem, kiedy mówimy o nieprawidłowościach, gdzie artykuł reguluje kilka kwestii. Można wyodrębnić kilka zagadnień występujących w praktyce. Wtedy te nie zawsze pozwalają na aż tak szczegółowe, daleko idące stwierdzenie konkretnej nieprawidłowości. Natomiast dane w zakresie obszaru dotyczącego takich zagadnień jak urlopy – jak już wspominałem w pierwotnej wypowiedzi, w dużej mierze regulują skargi. One wskazują na wszystkie te zagadnienia, o których mówiliśmy, przedstawiając dane. W systemie skargowym mamy pełne dane, bo tam nie było zmiany mechanizmu ustalania wyników kontroli tego, co zostało stwierdzone. Czyli jesteśmy w stanie stwierdzić. Ale tak jak tutaj państwo z ministerstwa wspominali – nie stwierdzamy. Gdybyśmy stwierdzili, to napisalibyśmy o tym wprost. Być może nieścisłość nastąpiła w sformułowaniu.

Nie stwierdzamy, aby w jakimkolwiek przypadku wystąpił region, który charakteryzuje się i jego cechą jest znaczna nieprawidłowość, polegająca na naruszaniu przepisów o urlopach. To samo dotyczy grup zawodowych. Faktem jest – to już mówię na podstawie swojej praktyki kontrolnej – że są okresy albo czasowo grupy zawodowe. Jest na przykład jakiś bum w gospodarce albo dochodzi do naruszeń w okresie letnim. Większość pracowników wtedy wykorzystuje urlopy i schodzą z tych zaległych. Są obszary typu sadownictwo, które w tym czasie mają szczególne zaangażowanie i nie nastąpił w nich znaczący zwrot w nieprawidłowościach, o których mówimy. Ale żeby stwierdzić, że jest jakaś grupa zawodowa lub region, szczególnie dotknięte tego typu praktykami – nie mamy takich danych, w znaczeniu, że nie stwierdziliśmy takich rzeczywistych naruszeń.

Wracając do wypowiedzi pana radcy, na pewno kwestia sankcji, którą też poruszałem w swoim pierwotnym wystąpieniu, jest pewnym możliwym rozwiązaniem, ale jak dowodzi praktyka, nie jest do końca skuteczne sankcjonowanie każdego naruszenia. Trzeba analizować je pod każdym kątem. Gdybyśmy poszli prostym tokiem myślenia, to im ostrzejsza kara tym mniej przestępców, więc wprowadźmy karę śmierci za wszystko. Oczywiście jest on daleko posunięty. Myślę, że z rozwagą trzeba podejść do kwestii sankcjonowania. Jest to sprawa w dużej mierze kultury, która obowiązuje w danym środowisku pracy.

W naszej odpowiedzi na petycję wskazywaliśmy na jeden, bardzo ważny czynnik i faktycznie o nim wcześniej nie wspominałem. Główną przyczyną – troszeczkę z innej strony, ale zidentyfikowaną przez inspektorów w toku kontroli, którą wskazują pracodawcy, jest przyczyna ekonomiczna. Oczywiście widziana z innych względów, ale ona sprowadza się do stwierdzenia: nie zatrudniam więcej pracowników, nie stwarzam sobie takiego zabezpieczenia na okresy, kiedy jest intensyfikacja. Przecież to wiadomo, w Polsce jest taka kultura, że wiemy w jakich okresach jest przeciążenie urlopowe, a więc niedociążenie kadrowe pracodawców. Jeśli nie mają pełnego zapełnienia kadry, właściwej ilości pracowników, to naruszają przepisy w zakresie urlopów. Przyczyna ekonomiczna, czyli ograniczanie zatrudnienia jest podstawą zjawisk, o których mówimy.

Nie jestem w stanie stwierdzić i myślę, że nikt z inspekcji pracy również, że wprowadzenie sankcji za naruszenia – innych niż te, które są w tej chwili w Kodeksie pracy, spowoduje zmniejszenie tych nieprawidłowości. Ono prawdopodobnie nastąpi, ale czy ono będzie na tyle znaczne, żeby wskazać, że jest to właściwa droga?

Ja jestem zwolennikiem i tutaj przedstawiam stanowisko pana ministra Wiesława Łyszczka, że również w dużej mierze działania prewencyjne i docieranie do pracodawców takimi programami, jakie ostatnio realizujemy, czyli „Pierwsza kontrola”, gdzie próbujemy wskazać pewne obowiązki i wyjaśnić ich mechanizm działania, są bardziej skuteczne. Natomiast na pewno nie trzeba prowadzić jakichś szczególnych akcji w określonym regionie lub określonej grupie. To, co mówiłem o samorządzie, to była sytuacja szczególna, bo docierały do nas faktycznie sygnały z różnych obszarów, wskazujące na taką praktykę. Wiadomo, że tam są określone terminy, które kończą kadencję i następuje sprawa wypłaty ekwiwalentu pieniężnego. Tu bardziej była kwestia analizowania tego, również przy częściowej współpracy z NIK, pod kątem środków finansów publicznych. Była to specyfika pewnej grupy, która ma okres kadencyjny. Normalnie przy pracownikach, którzy mają stosunek pracy czasowy lub na czas nieokreślony, nie ma takich konkretnych wskazań, żeby regionalnie to występowało, a nawet jeśli gdzieś coś się dzieje, bo jest krach ekonomiczny czy firmy z danej branży mają gorszą koniunk-

ture, to wynika postępowań skargowych, na które każdorazowo reagujemy, zgodnie z zasadami, na których pracuje inspekcja od lat. Jest kontrola, jest odpowiedź, pracownik otrzymuje informację, są środki prawne. Nie stwierdzamy, żeby był znaczący odsetek pracodawców, który ich nie wykonuje.

Pan radca wspominał o recydywie. Ona de facto jest, bo inspektor dysponuje w tej chwili możliwością – jeśli pracodawca popełnia trzykrotnie naruszenie w zakresie prawa pracy – wyższym sankcjonowaniem mandatów w wysokości 5 tys. zł lub ukaranie kwotą 30 tys. zł w postępowaniu sądowym. Na chwilę obecną wydaje się, że podnoszenie tych sankcji w tym zakresie nie jest właściwą, według nas, metodą.

Tak sprawdzam, ale chyba to już wszystko, co miałem powiedzieć. Jeśli o czymś zapomniałem, to proszę pytać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Czy pani naczelnik chciałaby coś dodać?

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawa Pracy MRPiPS Janina Suzdorf:

Myślę, że ten ostatni wątek, który podniósł pan główny inspektor wskazuje na to, że jest możliwość dostosowywania wysokości nałożonej kary (grzywny czy mandatu karnego) przez inspektora do sytuacji czy też powtarzających się naruszeń. Ten wątek recydywy jest w obecnym stanie prawnym uwzględniony. Warto też wspomnieć o tym, iż mamy również w Kodeksie karnym przestępstwo przeciwko uprawnieniom pracowniczym. Jeśli zjawisko jest bardzo drastyczne i powtarzające się, to jest możliwość wdrożenia procedur karnych, włącznie z orzeczeniem stosownej kary z Kodeksu karnego. To się oczywiście bardzo rzadko zdarza, ale jest taka możliwość.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

W tych informacjach, które otrzymaliśmy, jedno jest trochę niepokojące – od lat właściwie nic się nie zmienia. Odsetek naruszeń dotyczących urlopów jest mniej więcej constans, mimo że zmieniły się przepisy dotyczące przedłużenia odbierania zaległych urlopów i sytuacja gospodarcza się poprawiła. Przeszliśmy z rynku pracodawcy do rynku pracownika. Warto by się zastanowić nad tym, co zrobić, żeby jednak poprawić sytuację. Ja się tutaj zgadzam, że takie czysto administracyjne, karne postępowania, na pewno nie będą tak skuteczne, jak po prostu zmiana kultury pracy, ale to są zagadnienia szczegółowe. Myślę, że nasza Komisja już właściwie wyczerpała sprawę. Znalezienie remedium i metod poprawy to jest już kwestia dyskusji bardzo wyspecjalizowanej, na przykład na forum Rady Ochrony Pracy czy w Sejmie w podkomisji do spraw rynku pracy. Ja nie bardzo wiem, co nasza Komisja mogłaby jeszcze z tym zrobić. Natomiast problem jest i musimy mieć tego świadomość.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Raniewicz. Bardzo proszę o podsumowanie i rekomendację.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Przy uwzględnieniu tych wyjaśnień, które przedstawiono, uważam, że nie możemy nic więcej tutaj zrobić – tak jak pan poseł Świat powiedział – poza apelowaniem do inspekcji pracy i ministerstwa o baczne przyglądanie się temu problemowi, monitorowanie tego i podejmowanie zintensyfikowanych działań w kierunku budowania dobrej praktyki udzielania urlopów dla pracowników. Rynek pracownika powoduje też to, że pracowników brakuje i jest obawa, że to może się przez to też nasilać. Brakuje specjalistów. W Policji brakuje w różnych działach tych, którzy uczą strzelać czy jeździć samochodami. To się może nasilać. Trzeba zwracać na to baczność i monitorować. Jeżeli to przekraczałoby jakąś niepokojącą skalę, to trzeba by też się zastanowić nad zmianą prawa.

Dziękuję. Uważam, że powinniśmy przyjąć odpowiedź.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Jest zatem rekomendacja, żeby przyjąć odpowiedź głównego inspektora pracy na dezyderat nr 150 w sprawie skutecznego egzekwowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących udzielania pracownikom urlopu wypoczynkowego. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź głównego inspektora pracy.

Jest także rekomendacja by przyjąć odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 152 w tej samej sprawie. Czy wobec tej propozycji są uwagi? Nie słyszę, a zatem uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź ministra.

Przechodzimy do następnej sprawy. Proszę pana posła Bogdana Latosińskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia w zakresie wyłączenia możliwości odmowy przyjęcia mandatu karnego.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja wpłynęła do Marszałka Sejmu dnia 13 marca 2019 r. Jej autorem jest osoba fizyczna. Przedmiotem petycji jest żądanie zmiany przepisów ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenie, poprzez wprowadzenie zapisu braku możliwości odmowy przyjęcia mandatu karnego i przeniesienie ciężaru odwołania od mandatu na obywatela. Według autora petycji, wprowadzenie takiego rozwiązania pozwoli ograniczyć występującą patologię odmawiania przyjmowania mandatu z powodów błahych, takich jak przedawnienie czy nałożenie mniejszej kary przez sąd. Wnioskodawca postuluje również, aby wprowadzona została regulacja przewidująca, iż kwota kary orzeczonej przez sąd w razie przegrania sprawy przez obywatela, była co najmniej w takiej samej wysokości co nałożony mandat karny plus zasądzone koszty postępowania sądowego. Autor petycji, uzasadniając swój wniosek, podkreśla, że zmiana ta doprowadzi do znacznego zmniejszenia ilości spraw prowadzonych w sądach, a to wpłynie zdecydowanie na znaczne skrócenie prowadzonych w sądach innych postępowań. Wielu policjantów z tak zwanej wykroczeniówki można by przenieść do innych obowiązków, na przykład patroli.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu oraz spełnia wymogi formalne.

W myśl przepisów polskiego prawa postępowanie mandatowe ma charakter uproszczony, umożliwiający ukaranie grzywną sprawcy wykroczenia, bez angażowania wymiaru sprawiedliwości. Przyjęcie mandatu oznacza dobrowolne poddanie się karze i rezygnację z prawa do sądu i zaskarżenia mandatu. W takiej sytuacji jeśli mandat zostanie opłacony, postępowanie ulegnie zakończeniu. Art. 97 § 2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia wskazuje na to, że sprawca może nie zgodzić się na przyjęcie mandatu karnego. Odmówienie przyjęcia mandatu nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi negatywnymi konsekwencjami. Organ, którego przedstawiciel zdecydował o nałożeniu kary, występuje z wnioskiem do sądu o ukaranie. Postępowanie mandatowe nie jest orzekaniem w przedmiocie procesu, lecz swojego rodzaju czynnością zastępczą, określającą odpowiedzialność za wykroczenie. Jego warunkowość polega na tym, że zastosowanie tego trybu możliwe jest jedynie za zgodą sprawcy. Zastosowanie takiego trybu cechuje się prostotą i pozwala na szybkie zakończenie postępowania, bez potrzeby zbierania dowodu i przesłuchiwanie innych uczestników zdarzenia. Nie znaczy to jednak, tak jak sugerują autorzy petycji, że istnieje jakakolwiek przesłanka do tego, aby umożliwić oskarżonemu odwołanie się do instytucji sądowej. Jest to spowodowane tym, że obowiązująca obecnie konstrukcja postępowania mandatowego jest zgodna założeniami art. 42 Konstytucji w brzmieniu: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Na podstawie tego samego przepisu każdy, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony na każdym etapie postępowania, a także domniemania niewinności, póki prawomocny wyrok sądu nie wskaże na jego winę.

Problematyki tej dotyczy również art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, zapewniający każdemu prawo do sprawiedliwego i publicz-

nego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły sąd. Akt ten określa dwie drogi wyboru zakończenia sprawy – wolniejszą sądową oraz szybszą mandatową.

Prawo wskazuje wyraźnie, że instytucja odmowy przyjęcia mandatu karnego stanowi swoiste zabezpieczenie przed przypadkami samowolnej interpretacji przepisów przez organy i instytucje. Ponadto usunięcie zapisu o możliwości odwołania się od mandatu karnego mogłoby w rażący sposób kląć się z art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który nadaje każdemu obywatelskie prawo do zaskarżeń orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Skutkiem wprowadzenia postulowanej regulacji byłoby stworzenie takiej konstrukcji mandatu karnego, która swoją istotą odpowiadałby funkcjonującym na gruncie przepisów prawa administracyjnego, administracyjnym karom pieniężnym nakładanym w drodze decyzji administracyjnej. Tymczasem z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wynika, że nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wszelkie postępowania, w których stosowane są kary pieniężne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Czy są przedstawiciele ministra spraw wewnętrznych, czy ministra sprawiedliwości? Tak jest. Proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Renata Leoniak, zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego.

Przed wszystkim na początku trzeba powiedzieć, że zasady karania, czyli w tym momencie obszar będący przedmiotem petycji, jest w kompetencji ministra sprawiedliwości. Istotne i kluczowe byłoby stanowisko resortu sprawiedliwości. Z naszej perspektywy oczywiście obecny system prawny jest spójny. Możliwość przyjęcia mandatu lub odmowy, co wiąże się ze skierowaniem wniosku do sądu, jest zgodna z konstytucją i konwencją ochrony praw człowieka. Co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości.

Odnosząc się do argumentów podniesionych przez autora petycji – wynika z nich, że skala odmów przyjęcia mandatu karnego nosi znamiona patologii. Do ministerstwa nie były zgłaszane problemy w tym zakresie. Również porównanie danych, czyli liczby nałożonych mandatów, wniosków kierowanych do sądu, nie wskazuje na to, żeby to nosiło znamiona patologii.

Tak jak wspominałam na początku, co do zasady są to tematy, do których powinien się odnieść resort sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Opinia Biura Analiz Sejmowych jest jednoznaczna.

Pan Krzysztof Pater, stały doradca, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Ja myślę, że w świetle jednoznacznej opinii Biura Analiz Sejmowych poruszającej bardzo fundamentalne kwestie o charakterze konstytucyjnym, Komisja nie ma innego rozwiązania niż podjęcie decyzji o nieuwzględnieniu żądania, będącego przedmiotem petycji. Wszelkie próby poszukiwania rozwiązań, które usprawnią cały proces, muszą iść innym tropem niż w obszarze relacji między obywatelem i systemem sądowniczym i fundamentalnych uprawnień obywatela.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Panie pośle, proszę zatem o rekomendację.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Przychylam się do wniosku o nieuwzględnienie, w świetle łamania konstytucji, we wspomnianych wcześniej artykułach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Jest zatem rekomendacja, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, w zakresie wyłączenia możliwości odmowy przyjęcia mandatu karnego.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Kolejną petycję również referuje pan poseł Bogdan Latosiński, a petycja dotyczy organizacji transportu publicznego. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Akurat jest petycja, którą się od lat zajmuję – wykluczeniem transportowym. Autorem wniesionej petycji jest stowarzyszenie „Miasto Jest Nasze” oraz Klub Jagielloński. Jej przedmiotem jest żądanie zmiany przepisów ustawy z 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym. Wnioskodawcy petycji podkreślają, że cieszy ich, że w propozycjach obecnej ekipy rządzącej znalazł się deklarowany postulat o przywróceniu połączeń autobusowych, ale jak to określają „Od właściwej diagnozy do faktycznego rozwiązania problemu droga jest długa i największą przeszkodą nie są wcale pieniądze”. Przedstawiane przez nich postulaty mają doprowadzić do stworzenia sprawnego i wydajnego systemu transportu publicznego, co w sposób zasadniczy poprawi realnie życie na polskiej prowincji. W tym celu autorzy petycji sformułowali i przedstawiają pięć postulatów, które ich zdaniem powinny być wprowadzone do realizacji, aby przywrócić transport zbiorowy zgodny z oczekiwaniami wielu mieszkańców miejscowości, wykluczonych komunikacyjnie.

Pierwszy postulat – aby transport publiczny został zorganizowany na jednym szczeblu samorządu terytorialnego – na poziomie województwa.

Drugi postulat – zorganizować zintegrowany system przewozów autobusowych i kolejowych w taki sposób, żeby model transportowy opierał się na przewozach kolejowych, a autobusy dowoziły pasażerów do linii kolejowych i kursowały tam, gdzie kolej nie dociera.

Postulat trzeci – wprowadzić minimalne standardy bezpieczeństwa transportowego, wśród których należy wymienić sieć połączeń użyteczności publicznej zapewniającą co najmniej cztery pary połączeń na dzień między sąsiadującymi gminami, a także między sąsiadującymi miastami powiatowymi. Regularne kursy przez cały dzień, również w soboty i święta. Ponadto przystępne ceny biletów, integracja taryfowa, wspólny bilet, wspólne ulgi, stabilny rozkład jazdy, tabor dostosowany do osób starszych, z niepełnosprawnością i z wózkami.

Kolejny postulat – wprowadzić nowy system finansowania, w tym zamiast dopłat do biletów ulgowych, należałoby ustalić dotację celową do samorządu z budżetu państwa na współfinansowanie transportu publicznego, a ponadto premiovac samorządy, które otwierają przewozy szkolne i zawierają porozumienia z innymi samorządami czy też organizują transport tam, gdzie do tej pory go nie było.

Petycja oczywiście spełnia wymogi formalne i mieści się w zadaniach kompetencji Sejmu. Jak zaznacza Biuro Analiz Sejmowych, zgodnie z tym postulatem, przedstawionym w petycji, Sejm niedawno przyjął ustawę o Funduszach Rozwoju Przewozów Autobusowych. Jest też nowelizacja ustawy właśnie o publicznym transporcie zbiorowym z 16 grudnia 2010 r., która między innymi większość tych postulatów konsumuje. Inne wpisane są w Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Odnosząc się do pierwszego postulatu, transport publiczny jest zadaniem własnym samorządów wszystkich szczebli. Trudno sobie wyobrazić, żeby komunikację miejską podłączyć pod marszałka i tylko sejmiki odpowiadały za transport publiczny. Więc ten zapis jest dobry, a w nowelizacji ustawy wiemy, że jest przewidywana spójność między powiatami – jeden plan transportowy, który ma być stworzony przez marszałka.

Jeśli chodzi o kolejne postulaty – przypomnę, że przewozy regionalne są w gestii marszałka województwa i one mogą, a wręcz powinny być uwzględniane w planach transportowych i w siatce połączeń, które nakładają te plany transportowe. Bilety, które są proponowane – nie wyobrażam sobie żeby zrezygnować z ulg przydzielonych w tej chwili w systemie dopłat do biletów. Można ten system zmienić, ale według opinii Biura Analiz Sejmowych, Sejm pracuje nad rozwiązaniami wdrożeniowymi tak ważnej sprawy społecznej, jaką jest wykluczenie transportowe, bo to powoduje też wykluczenie społeczne i wyludnianie się miejscowości. Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych w sferze

użyteczności publicznej wskazuje, że to organizatorzy będą tworzyć siatkę połączeń, poprzedzoną analizą rynku – tak jak mówimy tutaj o konkretnej ilości połączeń. Jest odwrócona sytuacja, że nie przewoźnik będzie ustalał godziny odjazdu i gdzie ma jeździć. Chcąc skorzystać z tej dopłaty, to właśnie na organizatorze będzie spoczywał ten obowiązek. Zresztą obowiązująca ustawa też takowy nakłada, tylko że nie jest ona przestrzegana przez samorządy, które nie stworzyły tej siatki połączeń i planów transportowych.

W moim przekonaniu temat wnoszony tą petycją jest bardzo ważny, ale w świetle prowadzonych lub już przyjętych ustaw przedmiot jej żądania nie powinien być uwzględniony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Mocna reprezentacja Ministerstwa Infrastruktury. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Bogdan Oleksiak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Bogdan Oleksiak, dyrektor Departamentu Transportu Drogowego. Tu już wiele powiedział pan poseł Latosiński w tej sprawie. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom tej petycji i obywateli, staraliśmy się w Ministerstwie Infrastruktury znaleźć rozwiązania, które pozwolą sprostać wykluczeniu komunikacyjnemu i wyznaczyć jeden organ, który miałby pieczę nad sporządzeniem planu transportowego, uwzględniającego miejsca przesiadkowe, również na inne rodzaje transportu – koleje, porty lotnicze i inne. Dlatego też zaproponowaliśmy ustawę o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, ponieważ dofinansowanie użyteczności publicznej w tym przypadku było i jest konieczne. Bez pieniędzy transport publiczny, finansowany przez samorządy, miałby duże problemy. To wynika z analiz, które prowadziliśmy już od kilku lat. Dlatego też taka ustawa o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych powstała i została już przyjęta przez parlament i podpisana przez pana prezydenta. 30 dni od dnia publikacji zacznie obowiązywać.

Teraz przygotowujemy rozporządzenia, które będą uzupełnieniem do ustawy i pozwolą na podział środków w zależności od wielkości województw i innych parametrów, które w tym województwie będą brane pod uwagę przy ich podziale na dofinansowanie.

Druga ustawa – jak pan poseł raczył wcześniej powiedzieć, też zmienia dotychczasowe podejście, że to przewoźnicy ustalali rozkłady jazdy, plany gdzie chcą jeździć i które linie chcą obsługiwać. Tutaj stawiamy na wiedzę organizatora – samorządu, który musi określić potrzeby na swoim terenie, a także częstotliwość przejazdu. Dopiero taka oferta będzie przedstawiona do przetargu i wybrania operatora, który będzie to obsługiwał. Takie rozwiązanie na pewno pozwoli na lepsze wykorzystanie zarówno środków publicznych, jak i potrzeb obywateli. To rozwiązanie, które było dotychczas przyjęte w ustawie o publicznym transporcie zbiorowym w 2011 roku, jednak się nie sprawdziło. Po prostu przewoźnicy, którzy mieli możliwość obsługiwania linii, ale w ramach konkurencyjnych zasad i określania i obsługiwania tych potrzeb obywateli, wybierali tylko linie, które były najbardziej dla nich opłacalne. Nie obsługiwali natomiast tych linii, które wymagały dofinansowania albo były na granicy opłacalności. Dlatego też musieliśmy znaleźć rozwiązania pozwalające na obsługę obywateli, dowożenie ich w miejsca, które dotychczas nie były obsługiwane i potrzebują takie obsługi, z uwagi na niską zamożność niektórych miejsc i zapobieżenie przez to wykluczeniu komunikacyjnemu.

Mamy nadzieję, że te rozwiązania, czyli ta ustawa już przyjęta i podpisana przez pana prezydenta – o funduszu autobusowym oraz ustawa na etapie Komitetu Stałego Rady Ministrów, która mamy nadzieję, że zostanie w tej kadencji Sejmu przyjęta, pozwolą zmienić system na tyle, żeby poprawić możliwość komunikacyjną dla pasażerów i miejsc, które tej obsługi wymagają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Czy ktoś z państwa chciałby w tej sprawie zabrać głos? Nie widzę. Jest rekomendacja by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji, w świetle wyjaśnień pana dyrektora, pokazującego jak te sprawy są już realizo-

wane. Czy wobec takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania, będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

Szanowni państwo, punkt piąty – petycja w sprawie zmiany art. 22 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe poprzez zastąpienie wyrazów „jednostek badawczo-rozwojowych” i „jednostki badawczo-rozwojowej” odpowiednio wyrazami „instytutów badawczych” i „instytutu badawczego”. Petycję miała referować pani przewodnicząca Urszula Augustyn, która z powodów losowych jest dziś nieobecna i w zasadzie powstał dylemat jak ją rozpatrzyć pod nieobecność pani przewodniczącej referującej. Wydaje się jednak, że petycja jest lakoniczna i mamy informacje, które umożliwiają rozpatrzenie tej petycji mimo nieobecności pani poseł referent, albowiem petycja sprowadza się tylko do tych dwóch kwestii, które są już wyeksponowane w porządku naszego posiedzenia – dokonania zmian w art. 22 ust. 2 i 3 ustawy– Prawo atomowe poprzez zastąpienie wyrazów „jednostek badawczo-rozwojowych” i „jednostki badawczo-rozwojowej” odpowiednio wyrazami „instytutów badawczych” i „instytutu badawczego”. Jak pisze wnioskodawca, należy zaznaczyć, że od 2010 roku istnieją instytuty badawcze, a nie jednostki badawczo-rozwojowe. Zmiana podniesie przejrzystość prawa i innych skutków nie wywoła. Biuro Analiz Sejmowych również wskazuje, że zmiana jest oczywista i ten porządek zostanie tu wprowadzony.

Mamy przedstawiciela Państwowej Agencji Atomistyki. Gdyby pan zechciał przedstawić stan prac dotyczących również postulatu wskazanego w petycji. Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Regulacji w Departamencie Prawnym Państwowej Agencji Atomistyki Karol Sieczak:

Dziękuję. Karol Sieczak, naczelnik Wydziału Regulacji w Departamencie Prawnym Państwowej Agencji Atomistyki.

Szanowni państwo, obecnie trwają prace nad ustawą, rządowym projektem o zmianie ustawy – Prawo atomowe oraz ustawy o ochronie przeciwpożarowej (druk 3237). Zakończyło się pierwsze czytanie. W sprawozdaniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z prac nad tym projektem de facto ta sprawa, której dotyczy ta petycja została tak naprawdę uregulowana. W projekcie, w art. 1 pkt 31, wprowadzana jest zmiana art. 22 w brzmieniu – w art. 22a, w ust. 2 pkt 1 wyrazy „jednostek badawczo-rozwojowych” zastępuje się wyrazami „jednostek badawczych”; lit. b w ust. 3 wyrazy „jednostki badawczo-rozwojowej” zastępuje się wyrazami „instytutu badawczego”. Także ta sprawa jest już..

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Sprawa została uregulowana zgodnie z postulatem zawartym w petycji.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawnym PAA Karol Sieczak:

Tak, tak. Opinia Biura Analiz Sejmowych także wskazywała, że należałoby zmienić art. 28 pkt 1 lit. d, również w art. 1 pkt 36 taka zmiana właśnie jest wprowadzana. Art. 28 pkt 1 lit. d otrzymuje brzmienie „Wykaz instytutów badawczych, o których mowa w art. 22 ust. 2 pkt 1”. Tak to w tej chwili wygląda.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wobec tych wyjaśnień mogę rekomendować Komisji nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem tej petycji, gdyż to żądanie zostało zrealizowane w toku prac legislacyjnych. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu zawierającego rozpatrzenie projektów dezyderatów.

Dezyderat pierwszy, do prezesa Rady Ministrów, w sprawie dokonania zmian mających na celu dostosowanie brzmienia niektórych przepisów do zmian wprowadzonych innymi ustawami w toku prac nad rządowymi projektami ustaw. Petycję prezentował poseł Robert Warwas. Proszę o pana stanowisko.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie wnoszę uwag do projektu dezyderatu. Są zawarte tutaj wszystkie tezy, które były omawiane w petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie. Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu? Nie ma. Uznaję zatem, iż Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie dokonania zmian mających na celu dostosowanie brzmienia niektórych przepisów.

Dezyderat drugi, również do prezesa Rady Ministrów, w zasadzie w bardzo podobnej kwestii, w sprawie aktualizacji odesłań do innych ustaw w toku prac legislacyjnych nad rządowymi projektami ustaw. Petycję referowała poseł Kornelia Wróblewska. Czy ktoś ma uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru jego przyjęcia? Nie ma. Uznaję, że Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji odesłań.

Kolejny dezyderat, do ministra spraw wewnętrznych i administracji, w sprawie wprowadzenia możliwości zaskarżenia rozmowy dyscyplinującej. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę o stanowisko pana posła.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, również nie wnoszę uwag do projektu dezyderatu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos? Nie widzę. Czy jest zatem sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie wprowadzenia możliwości zaskarżenia rozmowy dyscyplinującej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła dezyderat.

Następny dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmian w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie zaopatrzenia w leki. Tą petycję również referowała poseł Kornelia Wróblewska. Czy są uwagi do zaproponowanego projektu dezyderatu? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu. Nie widzę. Uznaję zatem, że Komisja przyjęła dezyderat do prezesa Rady Ministrów sprawie zmian w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w zakresie zaopatrzenia w leki.

Kolejny dezyderat do prezesa Rady Ministrów w sprawie uwzględnienia w projektach ustaw kierowanych do Sejmu RP zmian aktualizujących przepisy prawa. Podobnie jak wcześniej, uznaję, że te zmiany są potrzebne, ale możliwe, iż zostały już uwzględnione w pracach rządu lub powinny być uwzględnione w ramach prac realizowanych przez rząd... Czy do projektu dezyderatu są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia przedstawionego projektu dezyderatu? Nie słyszę, a zatem uznaję, że Komisja przyjęła przedstawiony przed chwilą dezyderat do prezesa Rady Ministrów.

Ostatni projekt dezyderatu do prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości zniesienia limitu uprawniającego do skorzystania z ulgi na małoletnie dziecko, w przypadku dziecka z niepełnosprawnością, w podatku dochodowym od osób fizycznych. Referowałem tą petycję. Uważam, że projekt dezyderatu w pełni odpowiada dyskusji i wnioskowi z tejże i rekomenduję przyjęcie tego dezyderatu. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia dezyderatu do prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości zniesienia limitu uprawniającego do skorzystania z ulgi na małoletnie dziecko, w przypadku dziecka z niepełnosprawnością, w podatku dochodowym od osób fizycznych? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła ten dezyderat.

Na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia.

Przypominam, wyjazdowe posiedzenie Komisji 28 czerwca od godziny 10.00 w sali obrad Rady Miejskiej Wrocławia – Wrocław, Sukiennice 9. Bardzo serdecznie zapraszam do gościnnego Wrocławia. Rada Miejska bardzo starannie się przygotowuje na nasze posiedzenie. Myślę, że będziemy mogli tam godnie podsumować nasze, bez mała 4-letnie prace i pokazać jak wiele dobrych rzeczy wyszło z naszej Komisji, ale także wysłuchać opinii samorządowców, realizujących ustawę o petycjach i wniosków osób zainteresowanych rozwojem tego systemu naprawiania naszej rzeczywistości.

Dziękuję bardzo. Życzę dobrego popołudnia. Zamykam posiedzenie Komisji.